BEKA KSH, NIEWAŻNE ILE

nieważne ile mas
ważne jaki z ciebie człowiek
kur* chcą mi srać
ale nie zamykam powiek
ciągle ten jebany hajs
czemu jesteś moim wrogiem
będzie trzeba wstać
to zajebie mołotowem
karabiny kur* mać
zaraz tu otworzą ogień,
jeśli lubisz – płać
ja ci na to nic nie powiem
i nie będę z tobą ćpac,
bo rodzinę mam na głowie
rozkłada nogi szalch
kiedy sikam jej na głowę

dalej sobie robię rap
dalej robię te piosenki
nadal w głowie szmal
nie wydaje na torebki
gówno w milionach
kutas dalej nie jest miękki
robiłem vixę wcześniej
zanim to zaczęło kręcić